Uczciwe państwo

Wszyscy chcielibyśmy żyć nie tylko w otoczeniu uczciwych ludzi, ale też w uczciwym państwie. W państwie, którego instytucje, urzędy i funkcjonariusze postępują sprawiedliwie wobec obywateli.

Każde państwo, które chce tak funkcjonować, musi najpierw uporać się z czterema mechanizmami korupcjogennymi – uważa Alina Hussein z Najwyższej Izby Kontroli.

Alina Hussein na konferencji OECD w Paryżu, poświęconej uczciwości w sektorze publicznym, przedstawiła wkład NIK w walkę o uczciwe państwo. - Izba od lat zajmuje się odpowiedzią na pytanie, gdzie i w jaki sposób może dochodzić do korupcji - mówi znawczyni w dziedzinie przeciwdziałania temu zjawisku. I wyjaśnia, że Polska pod względem rodzaju mechanizmów korupcjogennych nie różni się znacząco od innych krajów. - To wciąż te same cztery problemy - uważa specjalistka z NIK.

Do podstawowych mechanizmów korupcjogennych Hussein zalicza: dowolność postępowania urzędników, brak jawności działania, słabość kontroli wewnętrznej oraz konflikt interesów. W Polsce była kiedyś np. rozpowszechniona praktyka sponsorowania Policji przez prywatne osoby i firmy. Sytuacja budżetowa tej formacji była trudna, więc z pomocą przychodzili biznesmeni, którzy kupowali funkcjonariuszom samochody czy niezbędny sprzęt. NIK poddała tę praktykę druzgocącej krytyce, widząc w niej mechanizm korupcjogenny. Na skutek wysiłków Izby został on wyeliminowany.

Na pytanie, dlaczego NIK określa obszary i mechanizmy korupcji, ale rzadko wskazuje konkretnych winnych, Hussein odpowiada, że nie można mylić organów kontroli z organami ścigania. - To jedyne możliwe podejście do walki z korupcją - wyjaśnia. - Organy ścigania zajmują się konkretnymi przestępstwami, natomiast organy kontroli

działają w skali państwa. Po to, żeby na stwierdzone nieprawidłowości można było odpowiedzieć w tej samej skali, systemowo i instytucjonalnie.

Niektóre z polskich rozwiązań wymierzonych w zjawisko korupcji budzą na świecie żywe zainteresowanie. - Możemy się pochwalić na przykład jawnością umów o zamówienia publiczne, czy przyjętą na wniosek byłego prezesa NIK poprawką do kodeksu karnego, dzięki której złamana została solidarność uczestników czynu korupcyjnego - wymienia Hussein. W tym ostatnim przypadku chodzi o niekaranie osób, które uczestniczyły w korupcji (bo np. zostały do tego zmuszone), ale zdecydowały się to ujawnić.

- Nawet jeśli pełna, stuprocentowa uczciwość w życiu publicznym stanowi cel niemożliwy do osiągnięcia, to do tego celu należy konsekwentnie dążyć - powiedziała na koniec swojego wystąpienia w Paryżu Hussein. W tym przedsięwzięciu rola najwyższych organów kontroli, niezależnych o rządu i wyposażonych w prawo kontrolowania instytucji publicznych, należy do najważniejszych.

Źródło: nik.gov.pl

Zobacz artykuł na stronie NIK